

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach niezapłaconych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, zaliczono pracę, przerwaną kosztami, przysługującą nie ma prawa żądać poszerzenia dostawczych genery, lub zwrotu ceny abonentów. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Anny, matki N. P. M.
Sobota Natalji
Niedziela Szczęsnego

Dziś wschód słońca o godz. 3 57 zach. 7 34
Jutro „ „ „ 3 58 „ 7 32
Dziś „ księżycy „ 22 14 „ 1 06

Nr. 88

Wąbrzeźno, sobota 27 lipca 1929 r.

Rok IX

O przyłączenie Prus Wschodnich do Polski.

W jaki sposób uzyskać można przeciwwagę przyszlemu blokowi niemiecko-austrjackiemu?

II.

Prusy Wschodnie — jak zaznaczyłem przy końcu pierwszego artykułu — stanowią właściwie izolowaną grupę ludności niemieckiej, otoczoną niemal ze wszystkich stron ludnością polską.

Słuszność nazywała więc w czasie rokowań pokojowych przyznać Niemcom ziemie austriackie, stanowiące dalszy ciąg obszaru narodowego niemieckiego, a natomiast oddzielić od nich z całą surowością, bez przeprowadzenia komedji plebiscytowych to wszystko, co do obszaru niemieckiego nie należy, a więc: Alzację, Lotarynę, cały duński Szeszwir, wszystkie ziemie polskie, wreszcie izolowane terytorjum z ludnością niemiecką w Prusach Wschodnich.

Królewccwi z przyległościami, a nie Gdańskowi — jak pisze jeden z twórców Traktatu Wersalskiego — należał się los wolnego miasta. Tym sposobem zwyciężone Niemcy zyskałyby w dzielnicach austriackich niewiele mniej ludności, niżby utraciły gdzieindziej, a terytorjalnie byłyby nawet trochę większe niż przed wojną.

Byłaby to solucja, zgodna z sąsiadami ogólnymi, które głoszone podczas tej wojny i które odpowiadały duchowi czasu i kierunkowi rewolucji narodów europejskich w ostatnich stuleciach. Przyjrzyjmy się teraz, jakby wyglądała ona w skutkach.

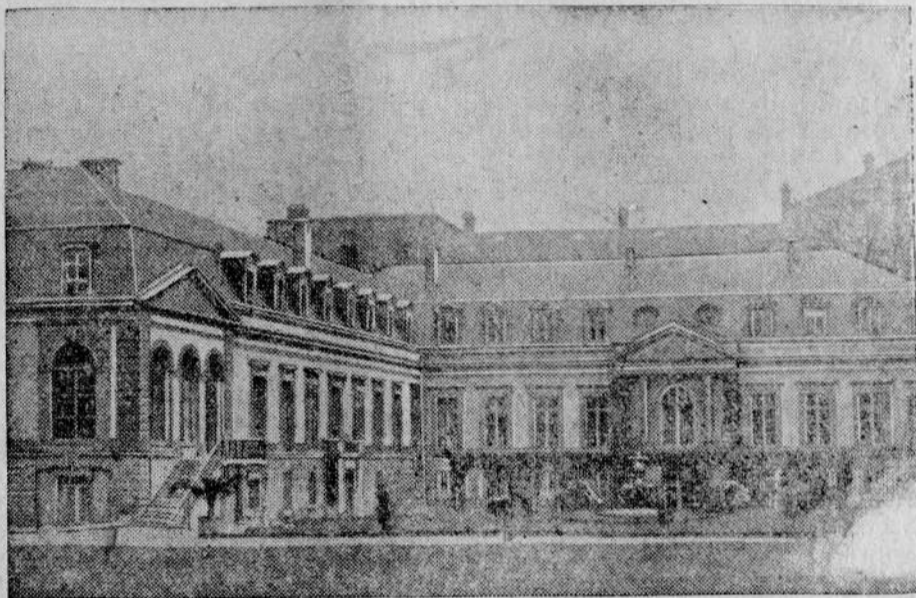
Przedewszystkiem Niemcy zyskałyby terytorjum więcej jednolite, więcej zaokrąglone niż przed wojną i niż mają dzisiaj. Posiadanie przez nich wyspy niemieckiej w Prusach Wschodnich, ze znaczną nadto ilością ludności polskiej w granicach tej prowincji pozostawionej, musi być stałym źródłem niepokoiu, jakby zachętą dla nich do polityki agresywnej na Wschodzie. Nie można było wymyślić nic bardziej groźnego dla przyszłego pokoju.

Rzecz jasna, że oddzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy i przyłączenie ich do Polski wywołać by musiało w Niemczech całą burzę krzyków i protestów, jednakże łatwiej by można było to przeprowadzić, dając jednocześnie Niemcom Austrię Dolną i Górna, Tyrol, Salzburg, Styryję i pozostałą Karyntję.

Państwo niemieckie posunęłoby się w swej zachodniej części na południe, a cofnęłoby się definitywnie na wschodzie; przybyłoby w niem przeszło siedem milionów Niemców południowo-wschodnich katolików, a ubyłoby niewiele więcej niż Niemców wschodnich, Prusaków, protestantów, zważywszy, że blisko jedna trzecia część Prus Wschodnich zamieszkała jest przez ludność polską.

Byłaby to duża zmiana w budowie państwa niemieckiego, pociągająca za sobą zmianę w jego charakterze. Środek ciężkości Niemiec przemieściłby się w kierunku południowo-zachodnim. Prawdopodobnie tem państwem nie rządziłby w przyszłości Prusy.

Już nie jeden z naszych polityków stwierdził, że wielkie niebezpieczeństwo dla Europy, a w szczególności dla narodów sąsiadujących z Niemcami powstało nietylko z faktu zjednoczenia Niemiec przez Bismarcka, ale z faktu, że tego zjednoczenia dokonały Prusy i że one nad Niemcami zapanowały. Tu tkwiło główne nieszczęście, zda je się, że dla samych Niemiec, jak należałoby sądzić z wyników ostatniej wojny.



Międzynarodowy bank kosztów reparacyjnych w Paryżu.



Skazanie ludożerców.

W Pradze przeciw cyganom ludożercom, którzy przyznali się do spożywania ludzkiego mięsa, zapadł wyrok, na mocy którego główni oskarżeni Franciszek Fylka i Paweł

Rybniak skazani zostali na dożywotne więzienie. Resztę oskarżonych zasądzono na 4 do 15 lat więzienia.

—o—

Jestem Chrystusem...

W kościele parafjalnym w Wels (Austria) wywołał podczas nabożeństwa jakiś warjat panikę, krzyżąc: „Jestem Chrystusem, i przychodzę, aby celników i faryzeuszów powypędzać ze świątyni.”

Z trudem udało się furjatom pojąć i odesłać do szpitala, gdzie okazało się, że furjatem jest nauczyciel Józef Fuchs z Neukirchen, z Austrii Górnej.

—o—

Gwałtowny huragan.

W powiecie rohatyńskim szalał gwałtowny huragan, który zniszczył trzy linje telefoniczne. Podczas burzy piorun uderzył w stodołę Michała Bryneckiego na Mogiłkach, powodując pożar, który następnie przeniósł się na zabudowania

6 sąsiadów niszcząc je doszczętnie. Ten sam huragan w powiecie kałuskim wyrwał kilkanaście drzew przydrożnych obalając słupy telefoniczne a nadto zerwał dwa dachy na budynkach w Kałuszu.

Straszny pożar.

W domu Katarzyny Huk w Pozdziemierzu powiat Sokal, wybuchł ogień, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się z wielką gwałtownością i objął znaczną część wsi. Pastwą po-

żaru padło 26 domów mieszkalnych, 16 stajen i 12 stodół, ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

—o—

Straszna śmierć 530 ludzi w głębinach oceanu.

W pobliżu wybrzeża indyjskiego rozbił się o skały parowiec angielski.

560 osób

znalazło śmierć w falach wzburzonego oceanu, zaledwie 35 udało się uratować.

POWRÓT P. PREZYDENTA DO WARSZAWY.
Po objędziu Małopolski wraca P. Prezydent Rzplitej do Warszawy dnia 29 maj.

ZGON BYŁEGO MINISTRA

Dnia 23 bm. zmarł w Otwocku b. min. sprawiedliwości śp. Antoni Żychliński.

W przekonaniu jednego z sygnatarjuszów Traktatu Wersalskiego głównym zadaniem zwycięzców powinno było być obalenie panowania Prus nad Niemcami. To zaś można było zrobić tylko przez przyłączenie do Niemiec ziem austriackich i przez to należy jednocześnie amputację Prus na wschodzie. Rzecz jasna, że to ostatnie dzisiaj jest trudniejsze znaczenie do przeprowadzenia, niż w czasie przygotowania Traktatu Wersalskiego. Prusy Wschodnie musiałyby przedtem zrozumieć, że połączenie z polską jest jedyną drogą do podniesienia rozwoju gospodarczego tej pro-

wincji. W Prusach Wschodnich do władzy musieliby przyjść ludzie, trzeźwo patrzący na pewne zagadnienia, a zniknąć by musieli nacjonalistyczni krzykacze, głoszący dzisiaj hasła wojenne i ideę odwetu wobec Francji i Polski.

Połączenie Prus Wschodnich z Polską stworzyłoby podwaliny pod nowy rozwój Niemiec, na nowych zasadach. Państwo niemieckie byłoby wielkie, byłoby organizacją wielkiego narodu, więcej zrównoważonego i skłonnego do pokojowej pracy z narodami nad kulturą i cywilizacją ludzkości

Fałszywi prorocy w powiecie wąbrzeskim

Hodurowcy usiłują wdrzeć się do naszego powiatu. Ludność wrogo odnosi się do sekciarzy.

Kręcą się już od kilku lat w naszym powiecie wystawcy przeróżnych sekt, przeniesionych do Polski z Ameryki. Kolporterzy sekciarscy roznoszą sekciarskie pisma i książki — i sprzedają je za wysokie ceny, wciskają pisemka i ulotki za kilka groszy lub bezpłatnie, — bo płyną na te cele dolary z ciemnych źródeł pewnych organizacji żydowskich i masonskich. Myszczą oni po miasteczkach i wsiach — i szukają sobie zwolenników — i lokalów do swoich zebrań i nabożeństw sekciarskich. Myszczą w Wąbrzeźnie i w powiecie od dłuższego czasu hodurowcy. Kryli się dotąd i potajemnie wyszukiwali sobie pomocników i zwolenników. A kogóżto oni sobie zjednywają? Otóż naprzód takich, którzy już w Ameryce do sekciarzy należeli, dalej znajdują zwolenników pomiędzy takimi niby katolikami, którzy wewnątrz już dawno nie byli katolikami, którzy obowiązków katolickich od dawna już nie wykonywali. Przyłączają się do nich czasem też tacy głupi — niby katolicy, którzy na złość swemu księdzu, że nie mógł czego im zrobić tak, jak oni sobie życzyli, a czasem złapią w swoje sieci też jakąś głupią rybkę, która daje się obalamucić, bo nie zna swej katolickiej wiary należycie.

Idzie głucha wieść, że w Wąbrzeźnie już istnieje zaczątek sekciarskiej gminy hodurowskiej, — i że gdzieś pokątnie odbywają się nabożeństwa sekciarskie. Jawnem już jest od kilku tygodni, że w Orzechowie utworzyła się gmina hodurowska.

Ostatnio wystąpili na jaw hodurowcy w Jaworzu, gdzie chcą utworzyć placówkę dla Jaworza, Myśliwca i okolicy. W Jaworzu odstąpił hodurowcom w swojej zagrodzie niejaki Nagi który przybył z Ameryki. Tenże człowiek nigdy nie wykonywał swoich obowiązków katolickich, a Jaworzanie od dawna mieli jego i kilku jego przyjaciół w podejrzeniu, że sprzyjają sekciarzom.

Tenże p. Nagi usiłował też wciągnąć ludzi w radykalizm społeczny i partyjny, a był gorliwym zwolennikiem radykalnej partii chłopskiej tzw. Wyzwolenia. Tenże p. Nagi okazał się wielkim przyjacielem najbiedniejszych. Dokupił on drugie małe gospodarstwo, przyłączył je do swego, a budynek mieszkalny zniszczył, choć przecie dobrze wie, że biedni robotnicy — i liczni nowożeńcy nie mogą znaleźć mieszkania. Lecz dla sekciarskich hodurowców chce być wielkim dobrodziejem, bo rozpowiada, że pod kaplicę hodurowską odda 1 morgę ziemi i tymczasowo 1000 zł. Rozeszła się wieść, że zapisało się do hodurowców z Jaworza i Myśliwca 10 zwolenników, a między nimi 2 kobiety.

Na pierwsze zebranie hodurowców wysłano zaproszenia, — lecz z przewrotnej ciekawości pono tam byli też tacy, którzy zaproszeniami wykazać się nie mogli. A przecie katolicy tyle powinni wiedzieć, że nie wolno brać udziału w sekciarskich nabożeństwach, bo narazają swoją wiarę św. i dają innym zgorsze-

nie; a sekciarze potem szczytą się licznym udziałem i na to głupich łapią. Katolik, który świadomie bierze udział w nabożeństwach sekciarskich, ściągają na siebie klątwę kościelną i wyklucza się sam z Kościoła katol. dopóty, dopóki nie naprawi zgorszenia i nie naprawi szczerze zła. Św. Apostoł Paweł wyraźnie nakazuje wiernym, aby stronili od sekciarzy — i żadnych nawet czystoprywatnych stosunków z nimi nie utrzymywali; zakazuje z nimi rozmawiać ani pozdrawiać ich nie każe. Ale każe św. Apostołowie, każe Kościół św. modlić się o nawrócenie sekciarzy i usunięcie zgorszenia.

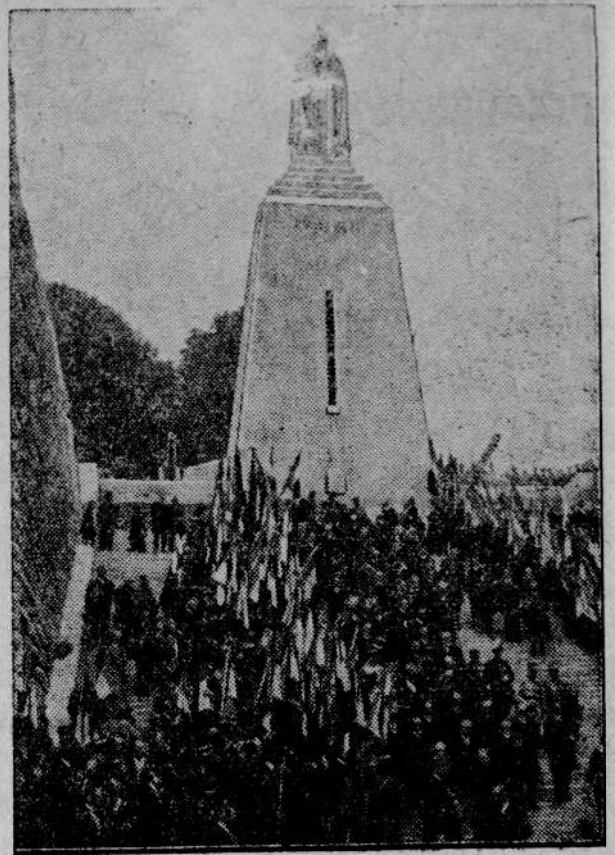
Prawi katolicy z Jaworza, Myśliwca i okolicy do żywego są oburzeni na p. Nagiego za zgorszenie, które daje innym, za to że przyjmuje hodurowców — i wielu już oświadczyło, że pod żadnym warunkiem nie dopuszczają do budowy sekciarskiej kaplicy, oburzeni są, że taki amerykański sekciarz śmie w spokojną wioskę wnosić niepokój i rozdwojenie. Mówią oni: w naszej wiosce my Polacy stanowimy jeszcze mniejszość i gospodarz jesteśmy słabsi niż Niemcy — protestanci. Nam potrzeba zgody, jedności i wzajemnej życzliwości. Nagi i jego przyjaciele usiłowali mieć pokój i zgodę polską — przez Wyzwolenie, lecz nasi wnet się poznali na nich i odsunęli się. A teraz ten człowiek jeszcze gorszą rzecz robi, bo sprowadza rozłam, niezgodę i podejrzenia w kierunku religijnym — i tem rozbija obóz polski. My przecie z takim Nagim i jego towarzyszami — ani w sprawach gminnych, ani przy wyborach razem iść nie możemy. Im jako sekciarzom widocznie bliżsi są Niemcy-protestanci, którzy jednak pod względem religijnym od nich się odzłączają.

Słusznie ktoś powiedział: cóż chcecie, czego się po Nagim spodziewać możecie? Nagim się nazywa i nagą ma duszę, boć przez lata całe obywatel się bez religii, aż teraz wylądował u sekciarzy hodurowskich, którzy też mają nagie dusze, bo w ich wierzeniach z katolicyzmu nic nie pozostało oprócz zewnętrznych form i obrządków, które bezprawnie małpują na oszukiwanie głupich, bo w cała wiara hodurowców podobna jest do dziurawego łachmana, pozesywanego niezdarnie ze szmat najróżniejszych sekt.

Oburzeni zgorszeniem katolicy mówią: będziemy tym ludziom patrzeć na palce — i nie dopuścimy hodurowców do żadnych publicznych występów, bo hodurowcy nie są uznani w Polsce — dlatego prawa do publicznych występów nie mają, a my żądamy, aby sekciarze zachowali przynajmniej publiczne prawo. Zwracamy też władzom bezpieczeństwa na to uwagę, że lokal w mieszkaniu Nagiego nie odpowiada przepisom bezpieczeństwa, i że nie nadaje się wcale na liczniejsze zebrania.

Siedlisko zgorszenia i niezgody musi być z Jaworza usunięte — tego żądamy.

Ku przestrodze umieścimy w najbliższym czasie w naszym piśmie pogadankę o hodurowcach i sekciarzach innych.



Na cześć obrońców Verdunu wzniesiono pomnik, który odsłonięto przed kilku tygodniami

Zamordowanie księdza.

Donoszą z Paryża, że dnia 15 bm. 70-letni emeryt, niejaki Vesoul, wystrzelił z karabinu do powracającego z kościoła naplebanę po odprawieniu Mszy św. proboszcza, kładąc go trupem na miejscu. Zabójca popełnił następnie samobójstwo.

Podobno poróżnił się on z księdzem podczas pogrzebu swej żony. Oprócz tego niedawno padł ofiarą znacznej kradzieży, co spowodowało u niego pomieszanie zmysłów.

Jak zachowywać się podczas upałów

Celem uniknięcia zaburzenia w regulacji ciepła organizmu, należy o ile możności ograniczyć pracę fizyczną, a nawet i ruchy, baczną uwagę należy zwrócić na ubranie, które winno być lekkie i przewiewne, umożliwiające wentylację i perspirację. Pożywienie winno być lekkie i przeważnie płynne. Należy zwiększyć ilość chłodnych napojów, kwaśnego mleka, lekkiej herbaty. Ograniczyć ilość spożywanego mięsa i potraw mącznych na korzyść jarzyn, owoców i mleka.

Opierając się na doświadczeniu, że rozgrzanie słońcem mury kamienne w mieście, uniemożliwiają odprowadzenie ciepła do skóry, zaleca się unikać w skwarne, przesycone parą wodną południe, zatrzymywanie się, czy nawet dłuższego chodzenia wzdłuż rozgrzanych murów

FERENCZ HERCZEG

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz. —o— (Ciąg dalszy).

Sąsiedzi moi ukończyli już kolację, ale nie zaprzestali raczyć się dalej francuskim szampanem.

Pan w białej flaneli zapalił sobie grube hawana i zaczął się mnie przypatrywać. Nagle — nie wiem dlaczego — modny Anglik skrzywił się trochę, jak gdyby chciał ukryć mimowolny uśmiech. W tej chwili przyszedł mi do głowy, że musiałem tego jegomościa już raz gdzieś widzieć i to nie bardzo dawno...

Gentleman ze szkiełkiem w oku nie troszczył się o mnie ani trochę i swobodnie częstował swoje towarzyski szampanem. Ale ja nie mogłem oderwać oczu od jego twarzy. Gdzie ja mogłem widzieć tę sympatyczną czaszczę? Bo, że ją już widziałem, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Ostatnim pociągami miałem powracać do Aten. Anglika nie dostrzegłem na dworcu, z czego wywnioskowałem, że musi mieszkać w Faleronie.

Na drugi dzień zwiedzałem muzeum narodowe. Gdy powróciłem do hotelu, portjer podał mi jakąś kartę wizytową.

— Ten pan pragnie z panem pomówić i oczekuje w salonie.

Na karcie przeczytałem:

„Baron F. Huszt de Huszt”.

Huszt de Huszt? Naraz przypomniało mi się Cattaro, starosta i arcybiskup z Jerycha.

Panem, który oczekiwał mnie w salonie, był faleronński Anglik. Tym razem nie miał na sobie białego ubrania, lecz czarny, prześlicznie skroiony sur-

dut. W rękę trzymał lśniący cylinder. Uśmiechnął się przyjaźnie na powitanie.

— Proszę wybaczyć, iż ponownie narażam pana na nieprzyjemność! — rozpoczął czystą węgierszczyzną.

Ten głos? Popatrzyłem mu w oczy i w tej chwili byłem już pewny, kogo mam przed sobą.

— Pan jest arcybiskupem z Jerycha?

Pochylił się lekko.

— Byłem. Obecnie w stanie odpoczynku.

— Proszę zechciej pan wyjaśnić mi...

— Wszystko chcę panu wyjaśnić — powiedział spokojnie. — Przecież w tym celu tu przyszedłem.

Uśledziłem naprzeciwko siebie. Baron wydobyl eleganckie etui z papierosami.

— Z moich czasów arcybiskupich przypominam sobie, że pan pali lekkie papierosy. Może pozwoli pan Yacca?

Podał mi ognia, zapalił sobie papierosa i od razu przeszedł do rzeczy.

— Przedewszystkiem jeszcze raz chciałbym pana przeprosić za nieprzyjemność, jaką wyrządziłem mu w Cattaro. Byłem jednak od tego zmuszony. Obecnie sądzę, że pan rozumie...

Tu musiałem mu przerwać.

— Proszę, panie baronie, niech pan nie zapomina, iż należy do gatunku skromnych literatów...

Pan Huszt skłonił się lekko.

— Muszę zatem przemilczeć, co myślę o pańskim niezwykłym talencie, tego jednak nie mogę przemilczeć, że zauważyłem, iż łaskawy pan przy całym swym genialnym sposobie opowiadania, nie zawsze umi trafić na właściwy temat...

— Bezcelne bydlę! pomyślałem sobie, ale nie odezwałem się ani słowa. Baron perorował dalej:

Wv panowie literaci żyjecie zanadto z daleka od realnego życia. To można widzieć z każdej waszej pracy. A przecież, skoro już stosunki nie pozwalają wam żyć prawdziwym życiem, to przynajmniej powinniście starać się o zetknięcie z ludź-

mi, którzy je **znają** i w wielkim świecie czują jak u siebie w domu.

— A zatem przedewszystkiem z hochstaplerami i awanturnikami? — zapytałem bezwzględnie. Baron uśmiechnął się chłodno.

— Nie wiem, kogo pan nazywa hochstaplerem lub awanturnikiem. Ludzie urządzają swoje życie częścią przy asyście społeczeństwa, częścią bez niego albo nawet jemu na przekór. Jeżeli awanturnikami nazywa tych, którzy ważą się i mają żyć wbrew zasadom społeczeństwa, w takim razie polecam panu towarzystwo tych ludzi, gdyż to są ludzie śmiali, silni i prawdziwi.

Pan Huszti Huszt wyciągnął przy tych słowach z kieszeni spory zwitek papieru, a moje wpraw oko dostrzegło zaraz, iż jest to manuskrypt. O z kim rozmawiam, a ten bez żadnego wstępu wciąga z kieszeni rękopis, doznaję zawsze okropnego uczucia.

— Co to? — zapytałem nie bez drżenia w głosie.

— Mój pamiętnik. Mogę go panu podarować jestem pewny, że po przeczytaniu nabierze przekonania, iż jest to temat do powieści prawdziwej, realnej.

Wziąłem manuskrypt do ręki. Na pierwszym stronicę widniał piękny napis rondowy:

„Życie Mr. Hudsona.

Pamiętnik awanturnika”.

— Pan jest bohaterem tego pamiętnika? — zapytałem.

— Tak jest! ja!

— Czyż nie nazywa się pan Huszti Huszt?

— W Ameryce nazywam się Frank Hudson.

— A więc panie baronie, czy Hudsonie, dziękuję panu za podarunek. Przeczytam z wielką uwagą, a gdyby się to nadawało do druku, to...

Baron wziął naraz zwój papierów z mej ręki. (Ciąg dalszy nastąpi).

CHCESZ brać udział w wyborach do RADY MIEJSKIEJ? Wybory te zbliżają się. — **Głosować** będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych, **przeglądajcie** zatem listy, które wyłożone są w Magistracie. Przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik czy robotnik i każdy inny **winien sprawdzić**, czy znajduje się w spisie wyborców.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 26 lipca 1929 r.

— *Dziś 6 stron.* Pomimo najlepszych chęci nie zdążyliśmy ustawić stałych dodatków tygodniowych a to z powodu braku prądu, którego brak przez 3 dni dał się nam we znaki. Za dodatki tygodniowe dodajemy specjalny dodatek o Pewuce.

— *W naszym dzisiejszym bezpłatnym dodatku ilustrowanym o P. W. K.* podajemy między innymi — dalszy ciąg głosów i oświadczeń przedstawicieli państw obcych, którzy z wielkim uznaniem i podziwem mówią o tem wielkim dziele narodowym, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, dźwięniętem ku uczczeniu pierwszego dzieiocielecia naszej niepodległości.

— *Przechwycenie dezerterów.* Tutejszy posterunek Policji Państwowej przechwycił dwóch młodych ludzi, którzy uciekli przed odbyciem służby wojskowej. Przybyły żandarm zabrał obu dezerterów do więzienia wojskowego.

— *Piorun zabił krowę.* W czasie poniedziałkowej burzy pod Młynikiem piorun uderzył w ogrodzie stojącą krowę p. Potorskiego. Krowa zabita została na miejscu.

— *Skutki burzy.* Ostatnie burze wyrządziły ogromne straty w okolicy. Zboże w niektórych miejscowościach zostało formalnie ścięte przez burzę. Stojące jeszcze z ubiegłego roku stogi wiatr rozniósł. Kilkaset płotów zostało powyrywanych; drzewa nieraz olbrzymi burza powyrywała wraz korzeniami. Najgorszą burzą była burza srodowa, albowiem nastąpiło oberwanie się chmury. Przeciągająca burza powyrywała b. dużo drzew oraz pozrywała połączenia telefoniczne. Z powodu braku prądu kolejka powiatowa nie kursowała do pociągów. Dlatego bardzo na dworcu głównym nagromadziło się towarów, których w żaden sposób przewieźć nie było można. Pocztę dowożono do dworca głównego furmankami. Kina również nie były czynne. Przedsiębiorstwa i warsztaty rzemieślnicze, gdzie siła elektryczna to główny czynnik — stały. Mieszkańcy, ze względu na duszność jaka panowała w mieszkaniach, zostawili okna nie zamknięte, co w większości wypadków przybrało obrót fatalny. Wskutek silnego deszczu i wichru, przez otwarte okna, woda lała się strumieniami. Zdarzyły się wypadki, iż szyby wskutek olbrzymiego wichru porywały się z okien.

— *Zabawa pocztowców.* W nadchodzącą niedzielę tj. 28 lipca urządza swą pierwszą zabawę Związek Niższych Pracowników Pocztowych z Wąbrzeźna, w ogrodzie p. Twardowskiego. Podczas zabawy wiele urozmaiceń. — Koncert rozpocznie o godz. 3-ciej orkiestra kolejowa z Torunia. Wieczorem w sali p. Kaczyńskiego odbędzie się dalszy ciąg zabawy. Czysty zysk przeznaczają się na wdowy i sieroty po pocztowcach. Jesteśmy przekonani, że Szanowne Obywatelstwo łaskawie poprze powyższą imprezę przez przybycie na zabawę. Miłośnikom kina zaleca się pójść na wcześniejsze seanse.

— **K. S. POMORZANKA** urządza w niedzielę dnia 4. sierpnia br. zabawę ogrodową, połączoną z mnóstwem niespodzianek. Bliższe szczegóły o tej zabawie podamy w przyszłym tygodniu.

— **II-ga wystawa prac trykotarstwa ręcznego.** Zarząd Młodzieży Polskiej podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 9-tej rano odbędzie się w sali „wikarówki“, uroczyste otwarcie II wystawy prac uczestniczek kursów trykotarstwa ręcznego, jakoteż zakończenie kursów.

Wstęp na wystawę wolny — Ekspozycje oglądać można przez cały dzień w niedzielę — Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **K. S. Pomorzanka — K. S. „Sparta“** **Nomlasto.** W ubiegłą niedzielę tutejszy Klub Sportowy „Pomorzanka“ wyjechał do Nowego Miasta na zawody rewanżowe, wynik których jest nierozstrzygnięty 1:1 (0:0). K. S. Sparta, który w Wąbrzeźnie poniósł dotkliwą porażkę w stosunku 7:1, na własnym swym boisku, po pilnym treningu z trenerem dawn. T. K. S.-u p. Suchockim wykazał ambitną i ofiarną grę, tak że tutejsi białozieloni mimo równie ambitnej i ofiarnej gry na lepszy wynik zdobyć się nie mogli. Nierozstrzygnięty wynik przypisać winna „Pomorzanka“ jedynie sobie przez niewykorzystanie rzutu karnego (11-tki). Zaznaczyć wypada, że „Sparta“ na przyjazd „Pomorzanki“ specjalnie się przygotowywała, co jest dowodem, że tak oni, jak i wiele innych klubów tutejszą Pomorzankę uznają jako najsilniejszy pozazwiązkowy klub piłki nożnej na

Odezwa Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie.

Żywiotowa klęska nieurodzaju spadła na połac części Rzeczypospolitej — Wileńszczyznę.

Ta droga nam ziemia Wileńszczyzna, od lat nawiedzana klęską nieurodzaju, dziś stanęła wobec widma głodu.

Zrozpaczona i bezradna ludność czeka zmiłowania Bożego i braterskiego ratunku.

Niechże na tej ziemi nieszczęścia rozkwitnie najcudniejszy kwiat miłości narodowej i niech sercom rozbitym i duchom w zwątpienie straconym przywróci spokój i wiarę w nierozzerwalny związek wszystkich tych, którzy Ojczyznę naszą zamieszkuje.

Obywatele! Oto chwila, kiedy należy zepolnić się w tak żywiotowym wysiłku serc, jaką była klęska nieurodzaju, która część Ojczyzny wyzwołonej dosięgła.

Czas nagli! Głodni czekają na łyżkę strawy! Niechże nie czekają zbyt długo! Spieszmy z ofiarami!

Jeżeli wszyscy złożą choć najdrobniejszy datek, zbierze się poważna kwota, która choć w części przyczyni się do ulżenia niedoli dotkniętych klęską nieurodzaju.

Do zbierania składek i ofiar zostali upoważnieni Panowie Burmistrzowie, Wójci, Sołtysi oraz Prełożeni Obszarów Dworskich.

W imieniu nieszczęśliwych, dotkniętych nieurodzajem, składam zgóry najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Wąbrzeźno, dnia 20 lipca 1929r.

Za Komitet Powiatowy Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie
(—) Dr. E. Prądyński
Starosta Powiatowy.

Stosunki, których ścierpieć nie można.

Czas najwyższy pomyśleć, by dotychczasowe stosunki w dostarczaniu prądu zniknęły — Usunąć zło a będzie wiele zadowolenia.

Ostatnie burze, przechodzące przez całą Polskę, wyrządziły bardzo wiele szkód, a najwięcej zapewne — na Pomorzu. Najgorzej wychodzi w takich burzach nasza okolica, albowiem mała nawet burza powoduje nie dostarczenie prądu, co powoduje olbrzymie szkody przedsiębiorcom, rzemieślnikom i osobom prywatnym.

Burza wtorkowa poczyniła wiele spustoszeń, a zwłaszcza w przewodach przeprowadzających prąd z Gródka. Z tego powodu byliśmy bez prądu od wtorku południa. Przewody idące do Chełmna były w najlepszym porządku a jeśli jakieś były usterki — naprawiono je natychmiast, tak, że w przeciągu jednej godziny mielibyśmy prąd. Tymczasem . . . linia przewodów z Chełmna do Świecia była nie w porządku.

Nad naprawieniem pracowano, ale jak! Prostu, grzebano się jak muchy w smole. Winę należy temu przypisać nie fachowcom, których wysłano do naprawiania uszkodzonych przewodów, mogących być naprawionych nie w przeciągu 3 dni a pół dnia. (Światło otrzymaliśmy dopiero w czwartek o 5 tej po południu.)

Tam się grzebano, a u nas tymczasem wszystkie zakłady wyglądały jakby wymarłe, albowiem nikt w zakładach pracować nie mógł. Szkody jakie przez to poniósł ogół są olbrzymie — a kto je poniesie? Nikt w tem nie ma winy — bo to siła wyż-

sza sprawiła — ale dlaczego tak długo naprawiano?

Miasto tonęło w ciemnościach egipskich. Ruch w mieście zamarł. Rzemieślnicy, np. rzeźnicy, mający urządzenia motorowe, pracować nie mogli — a towar leżał. Podobnie było w rzeźni. Rzemieślników chyba brak prądu ugodził najbardziej, albowiem mając teraz cośkolwiek do pracy, nie mogli jej na czas wykonać. — I nasz zakład stał w bezruchu — terminowych prac nie mogliśmy wykonać — narażając się na straty i w przyszłości na brak zamówień, albowiem firmy a nawet urzędy posiadają nas o złą wolę, nie chcąc wierzyć, by miasto jakieś było przez 3 dni bez prądu. Słowem ogół poniósł olbrzymie straty, nie dające się obliczyć.

Naprawdę czas najwyższy skończyć z ślamazarnością! Skoro jesteśmy konsumentami prądu, domagamy się, by prąd dostarczano stale!

W imieniu Obywateli apelujemy do p. burmistrza, by starał się usilnie o to, aby w przyszłości podobne wypadki nie zachodziły — do p. Starosty apelujemy, by możliwie wszelkimi siłami dopomógł do zrealizowania projektów elektryfikacyjnych — wreszcie apelujemy do Województwa, o skuteczną interwencję u czynników miarodajnych — albowiem takich stosunków naprawdę ścierpieć nie można.

Pomorzu. Po zawodach zgotowała K. S. „Sparta“ swym gościom owacyjne przyjęcie i pożegnanie. W najkrótszym czasie rozegrają białozieloni z sympatyczną „Spartą“ rozgrywkę rewanżową.

— **ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.** W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 5 popoł. na placu luksusowym rozegra I. drużyna naszego K. S. „Pomorzanki“ zawody towarzyskie w piłkę nożną z *Towarzystwem Cyklistów z Brodnicy*. Zawody te ze względu na wysoką klasę obu zespołów zapowiadają się bardzo ciekawie, wobec czego nie wątpimy, że całe sportowe Wąbrzeźno zjawi się na placu Luksusowym, by podziwiać zawsze piękną i fair grę naszych białozielonych, walczących ofiarnie o jaknajlepszy wynik z poważnym przeciwnikiem, jakim są Cykliści z Brodnicy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

N. N. Korespondencję w sprawie namawiania przez pewną panią do śrubowania cen na towary i stałe przesiadywanie w nieswojem składzie — umieszczamy w tece redakcyjnej. Radzimy tej pani lepszą zająć się robotą, niż podburzanie do pobierania wyższych cen.

Korespondencję umieścimy, skoro pani ta swego postępowania nie zmieni.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno. Baczność „Pomorzanka“!** W piątek o godz. 7 wieczorem mecz treningowy pomiędzy I. a II. drużyną. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne. Zarząd

— **Wąbrzeźno. Baczność Bractwo Strzeleckie.** Nadzwyczajne zebranie Bractwa odbędzie się w piątek dnia 23. bm. wieczorem o godz. 8-mej w Strzelnicy. O liczny udział pros! Zarząd.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność Młodzież Męska.** W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 1.30 popoł. w wikaryjce odbędzie się zebranie plenarne. Po zebraniu odbędzie się zebranie kandydatów. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich pożądane.

„Gotów“

Zarząd.

— **Legja Inwalidów Wojsk Polskich Kompanja Wąbrzeźno.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Webera przy ul. Kolejowej 78. Z powodu przyjazdu Referenta z Zarządu Wojewódzkiego z Torunia przybycie wszystkich członków konieczne! Zarząd

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.
Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen
z dnia 25. VII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
a) półnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej	152—156
b) półnomięsiste młode	140—148
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	120—128

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej 152—156
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.
c) starsze wytucz. jalówki i krowy
d) miernie odżywione krowy i jalówki
e) licho odżywione krowy i jalówki

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	190—200
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	176—180
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	150—160
d) liche ssaki	—140

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Nie traćcie bez potrzeby na procentach

Kasa Spółdzielcza Parcel. Osadn. w Grudziądzu
płaci od wkładów 10 proc.

Wyplata do 1000 zł na każde żądanie
ponad 1000 zł za dwutygodniowym wypowiedzeniem
Gwarancja 3.500.000 złotych.

Ponadto Kasa rozlosowuje pomiędzy wkładców premje.
Przy przekroczeniu miliona zł. Zarząd Kasy wypłacił
500 zł osobie, która przekroczyła milion, oraz rozlosowała
5 premji po sto złotych pomiędzy 5-ciu wkładców.
Przy przekroczeniu 1.100.000 zł wylosował Zarząd dal-
sze 500 złotych pomiędzy 5-ciu wkładców.
W przyszłości, aż do dojścia

do 2.000.000 złotych
losować będziemy premje
po 50, 100, 200, 300 i 500 złotych
w ogólnej sumie

5000 złotych.
Nie traćcie sposobności do szczęśliwego wylosowania
premji.

**Oszczędzajcie zatem
w Kasie Spółdzielczej Parcel. Osadn.
w Grudziądzu, Plac 23, Stycznia 21
P. K. O. Warszawa 170.215 P. K. O. Poznań 206.780**

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza

publiczny przetarg ofertowy
na sprzedaż trzech używanych
wag do ważenia wozów nośno-
ści około 7000 kg. wraz z remi-
zami.

Wagi znajdują się na dworcach kole-
jowych w Wąbrzeźnie, Golubiu i Ko-
walewie Główny dworzec.

Warunki i bliższych informacji u-
dziela Wydział Powiatowy, Referat Bu-
downictwa pokój 11 w godzinach urzę-
dowych od 8-13-tej.

Oferty w zamkniętych i zalakowa-
nych w dwóch kopertach z napisem:
„Oferta na wagę“ należy składać do Wy-
działu Powiatowego (Referat budowni-
ctwa) do dnia 3 sierpnia 1929 r. do go-
diny 12 w południe.

Do oferty należy dołączyć kwit Po-
wiatowej Kasy Komunalnej w Wąbrze-
źnie na złożone wadium w wysok. 50 zł.

Wąbrzeźno, dnia 19 lipca 29 r.

Przew. Wydziału Powiatowego
Dr. E. Prądyński Starosta Pow.

Najlepszy proszek do prania
ZŁOTY

Każda paczka zawiera podarek.
Wszędzie do nabycia

KINO SŁONCE

Dzisiaj w piątek, dnia 26
o godzinie 8,30 wiecz.
PORAZ OSTATNI

Talizman życia

czyli rycerz śpiącego Lamparta
Ceny niższe parter 50 gr, balkon 75

Sięć truciznę

na swem polu przez ca-
ły rok

Fr. Piotrowski

Jedna para dobrych

koni

gniade wałachy
nadające się do ka-
żdej pracy ma dood-
dania.

T. Skrzypczak
Kolejowa 59
Wąbrzeźno

Poszukuję
**czeladnika
kołodziejskiego**

z zaraz
Fr. Zieliński Osieczek
poczta Książki, pow. wąbrzeski

**Zniwiarkę
DERINGA**

w dobrym stanie ko-
rzystnie sprzeda
M. Stroński
ul. Chełmińska

Motocykl

B. S. A. 500 ctm. z przy-
czepką w dobrze utrzyma-
nym stanie korzystnie na
sprzedaż. Toruń, Ko-
pernika 33, Skład.

**Samochód
salonowy**

limuzyna
do dyspozycji
W. Kurkierewicz
Wąbrzeźno Poniatow-
skiego 8 tel. 54

Linoleum

poleca
G. WACHNER
Wąbrzeźno
Grudziądzka 3

Znane od przeszło
lat 400 zdrowotne

PIWO GRODZISKIE

jest najlubięszym napojem dla wszy-
stkich. Piwo Grodziskie idealnie ga-
si pragnienie, rozbudza apetyt i uła-
twia trawienie. Liczne powagi lekar-
skie zalecają piwo grodziskie rekon-
walescentom, chorym na żołądek i
cukrzyce. Piwo zawsze odleżałe i w
doborowej jakości poleca

::: HURTOWNIA PIWA :::
H. BAUER - WĄBRZEŹNO
Telefon nr. 3 i 118

Wydział Powiatowy w Wą-
brzeźnie ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko badacza mięsa
na obwody wiejskie Kurkocin,
Król. Nowawieś i Ryńsk.

Od kandydatów wymagana jest zna-
jomość potrzebnych teoretycznych i
praktycznych wiadomości z zakresu ba-
dania mięsa i trychinoznawstwa na pod-
stawie przebytego kursu w tej dziedzi-
nie z odpowiednim egzaminem, udowo-
dnionym świadectwem Komisji egzami-
nacyjnej.

Ubiegający się o powyższe stanowi-
ska zechcą złożyć oferty Wydziałowi
Powiatowemu w Wąbrzeźnie najpóźniej
do dnia 15. VIII. 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną
bez odpowiedzi.

Przew. Wydziału Powiatowego
Dr. E. Prądyński, Starosta Pow.

Baczność Rolnicy!
Niniejszem podaję do łaskawej
wiadomości Szanownym Rolnikom,
że z dniem 1 lipca otworzyłem

**SKŁADNICĘ
maszyn i narzędzi
rolniczych**

wszelkiego gatunku i polecam
zniwiarkę, grabie, maneże, siecz-
karnie, młóckarnie, wialnie, kul-
tywatory, pługi skibowce, walce
Kambelia, walce trzyczęściowe o-
raz wszelkie inne narzędzia roln.
Ceny konkurencyjne udzielam długo-
terminowego kredytu.

Dawn. fabryka maszyn poln. Hostman Sowiński
obecnie **GRYZA** Wąbrzeźno
ulica Kolejowa 48

Ksawery Różyński
mistrz stolarski

WĄBRZEŹNO ul. Ogrodowa
dom p. Tobolskiego

Wykonuje na zamówienia
trwale i tanio

**STYLOWE MEBLE, SY-
PIALNIE, JADALNIE** i t. p.

Podjekuje się wykonać wszelkie zamó-
wienia w zakres stolarstwa wchodzące

MAGAZYN TRUMIEN

KINO TEATR KINO
Dwór Wąbrzeski

W sobotę i niedzielę, dn.
27 i 28 bm.

z powodu oddania sali dla zaba-
wy uprasza się o łask. punkt przy-
bycie o 8,30

Najnowsze arcydzieło!

**W porywie
zmysłów**

Zajmujący dramat erotyczny w 10
aktach, malujący niebo i piekło ów-
czesnego małżeństwa. W rolach gł.

„VIVIAN GIBSON“
„Kathe von Nagy“ i „Hans Brau-
sewetter“

Film ten jest najnowszą realizacją
Joe May'a twórcy

„Indyjskiego grobowca“
NADPROGRAM!

**CENY na wszystkie
miejsca niższe! Parter
50 gr, łoża 75 gr.**



ROWERY

marki światowej i sławy
jak też

CZĘŚCI

— polecam po niskich cenach

::: Oddział Rowerów :::

FR. BIAŁY
Wąbrzeźno — Kolejowa 79

**Kupuję stale wszelkie
surowe skóry**

— po najwyższych cenach dziennych —

FELIKS WIŚNIEWSKI
Tel. 138 obok apteki Tel 138

Celem opróżnienia magazynu
obniżamy cenę makulatury

o 50 proc.

Makulaturę sprzedajemy dopó-
ki się zapas nie wyczerpie po
25 groszy za funt

„GŁOS WĄBRZEŹSKI“

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

W sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 8,30 wiecz.

PREMJERA potężnego, emocjonującego dramatu p.t.

«Prezydent»

W roli tytułowej Iwan Możuchin i Suzy Vernon
Ponieważ „PREZYDENT“ należy do czołowych filmów „Uniwersal“, a
tem samym nie potrzebuje specjalnej reklamy, pomimo poważnych ko-

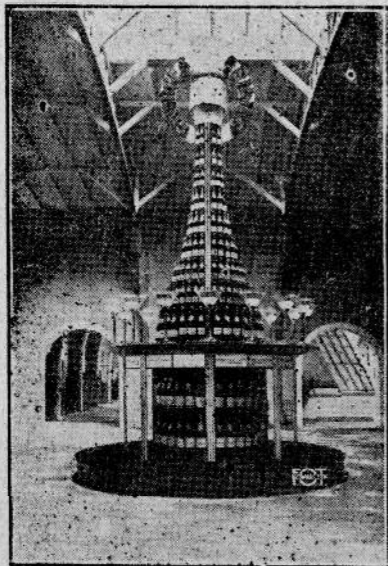
szków sprowadzenia ceny miejsc na wszystkie seanse
z n i ż o n e. Parter 50-75 gr., balkon i łoża 1 złoty.

Uwaga: komu się nie będzie podobało, zwraca kasa
pieniądze. W niedzielę, dnia 28 o godz. 6 18,30 w.

Już następny program potężny dramat

ZNAK ZORY

W roli tytułowej DOUGLAS FAIRBANKS.



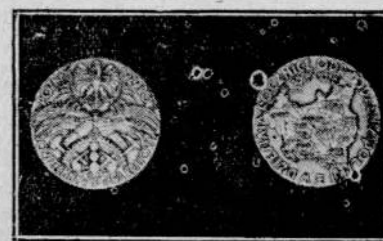
W pawilonie spożywczym, zbudowane z butelek od wina szampańskiego.

Głos Wąbrzeski

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

MEDAL PAMIĄTKOWY.



wybity z okazji otwarcia P. W. K.

Krzepi i podnosi na ducha Powszechna Wystawa Krajowa tych wszystkich, którzy ją zwiedzają — podziwiać mogą, jaki ogrom pracy za pierwszy dziesięć lat naszej samodzielności politycznej wykonaliśmy.

PODZIWI I UZNANIE OBCYCH ZDOBYWA SOBIE POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Ambasadorowie, posłowie obcych rządów, akredytowani przy rządzie polskim w Warszawie, wyrażają się z wielkim uznaniem o Powszechnej Wystawie Krajowej. Na skierowane do nich zapytania, co sądzą o dokonanej dziele — odpowiadali w streszczeniu tak:

Ambasador Francji p. Laroche oświadczył: Wrażenie moje z Poznańskiej Powszechnej Wystawy Krajowej są najdoskonalsze. Przypominam sobie, że gdy byłem w Poznaniu jeszcze w listopadzie ub. r. na zaproszenie p. Prezydenta miasta, przyglądałem się energicznie prowadzonej pracy i byłem zdumiony tempem i rozległością przygotowań. W porównaniu do innych wystaw, które w dniu otwarcia są zazwyczaj niemal zupełnie pu-

ste, odniosło się wrażenie o wiele korzystniejsze.

— Podobały mi się bardzo nie tylko same eksponaty, lecz i sposób prezentowania ich, równie ciekawy, jak i świadczący o dużym poczuciu dobrego smaku u wystawców. Dotyczy to szczególnie eksponatów włośnienniczych, wielce gustownie rozłożonych, chociaż i inne gałęzie przemysłu umiały wzbudzić zainteresowanie.

— Ze specjalnym uznaniem muszę podkreślić, że nawet działy, które z racji swego charakteru są raczej suche i jednostajne, umiały jednak wymownie przemówić do gości. Mam na myśli eksponaty rządowe, samorządowe i monopolowe. Wykresy graficzne i cyfry były tak prze-

zyste i zrozumiałe dla każdego, że przylądano im się z wielką ciekawością. Działalność instytucji samorządowych w dziedzinie szkolnictwa, higieny i wytwórczości widzieliśmy, jak na dłoni. Muszę specjalnie wspomnieć o dziale monopolu spirytusowego, gdzie produkcja alkoholu była pokazana wprost znakomicie z wielkim poczuciem estetyki.

— Eksponaty prywatne jaknajwymowniej zaświadcza o bogactwie Polski i jej potężnym rozwoju przemysłowym, stanowiąc chlubny bilans pierwszego dziesięciolecia Odrodzonej Polski. Osiągnięto piękny plon, dowód wielkiej i wytrwałej pracy, pomimo wielu trudności i przeszkód.

— Wystawa poznańska wywołała niemałe zainteresowanie wśród moich rodaków. W czerwcu przybędzie misja ekonomiczna, która dokładnie zbada całą wystawę. Raz jeszcze wyrażam podziw dla organizatorów z prez. Ratajskim i dr. Wachowiakiem na czele, którzy dokonali naprawdę wielkiego dzieła i doniosłego czynu patriotycznego.

Sir William Augustus Forbes Erskine, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji w Warszawie, złożył po powrocie z Poznania następujące oświadczenie:

— Wrażenia moje z Wystawy są niezmiernie dodatnie. Największą niespodzianką było dla mnie niezwykłe daleko idące zaawansowanie gotowości Wystawy, albowiem zazwyczaj wystawy nawet najstarszej przygotowywane bywają w dniu otwarcia jeszcze bardzo niekompletne. Podobały mi się zwłaszcza same pawilony, budowane z poczuciem całości, celowości, jak również — ogrody i kwiatniki. Mam szczególnie dużo uznania dla wszechstronności Wystawy i jej różnorodności. Bogato i ciekawie przedstawia się dział przemysłowy, zwrócił moją uwagę specjalnie dział elektrotechniczny. Nie miałem wiele czasu, aby przyjrzeć się dokładnie Wystawie, postanowiłem więc jeszcze powrócić do Poznania, ponieważ pragnąłbym zainteresować się bliżej działem rolniczym.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czeskosłowackiej, dr. Wacław Girs, obrazuje swe wrażenia z PWK. w następujący sposób:

— Na wstępie muszę zaznaczyć, że stę sunek mój do PWK jest zapewne nieco inny, aniżeli reszty korpusu dyplomatycznego, gdyż wyjazd mój na PWK był wogóle pierwszą podróżą do Poznania i dlatego trudno mi odłączyć Wystawę od całości kształtu t-remu, na którym się ona odbywa. Już w drodze do Poznania z wielką ciekawością ogłądałem żyzne pola wielkopolskie i ich uprawę. Wszędzie uderzyła mnie wielka praca, porządek i energia, z jaką praca jest wykonywana. Odnosi się to zarówno do administracji państwowej, jak i samorządowej.

— Sama Wystawa jest niezaprzeczenie piękna, bo trzeźwa, rzeczowa i niezwykle bogata w eksponaty, szczególnie w dziedzinie statystycznej. Nigdzie nie zauważyłem prób ani starań przypodobania się tanim kosztem, jak to się zwykło zdarzać na wystawach, które są często obliczone jedynie na zabawę. Wystawa ma charakter bardzo poważny, widać, że inicjatorzy jej i kierownicy są dobrymi gospodarzami, którzy nie umieją marnować wysiłków na drobności.

(Dalszy ciąg na str. 2-jej.)

GOŚCIE ZAGRANICZNI NA P. W. K. dokonywują poważnych zakupów.

Jakie są wyniki praktyczne zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej przez zagranicznych przemysłowców, narazie niewiadomo, co jest zresztą naturalne, gdyż interesy są zawierane i że w konsekwencji skorzysta z nich Polska świadzy chociażby taki fakt.

Ostatnio bawił z wycieczką lotewską na PWK wybitny przemysłowiec lotewski p. Wohlemer Graff. Interesował się on specjalnie Bankiem Cukrownictwa i w czasie pobytu odbył dwie konferencje z dyr. Mikulskim w sprawie zakupu dwóch dużych cukrowni lotewskich przez Bank Cukrownictwa.

P. Hariton znowu, przedstawiciel Izby Handlowo-Przemysłowej w Rydze, stwierdził z zadowoleniem, że udało mu się nawiązać bliższy kontakt z przedstawicielami poznańskich sfer handlowych.

P. wiceminister Eglitis wyrażał swój zachwyt nad polską produkcją maszyn rolniczych i niewątpliwie zachwytu te do pomogą nam w najbliższej przyszłości do ulokowania na Łotwie pewnej ilości tego rodzaju produktów.

Tyle co do Łotwy.

SŁOWENCY ZACHWYCIENI POWSZECHNĄ WYSTAWĄ KRAJOWĄ.

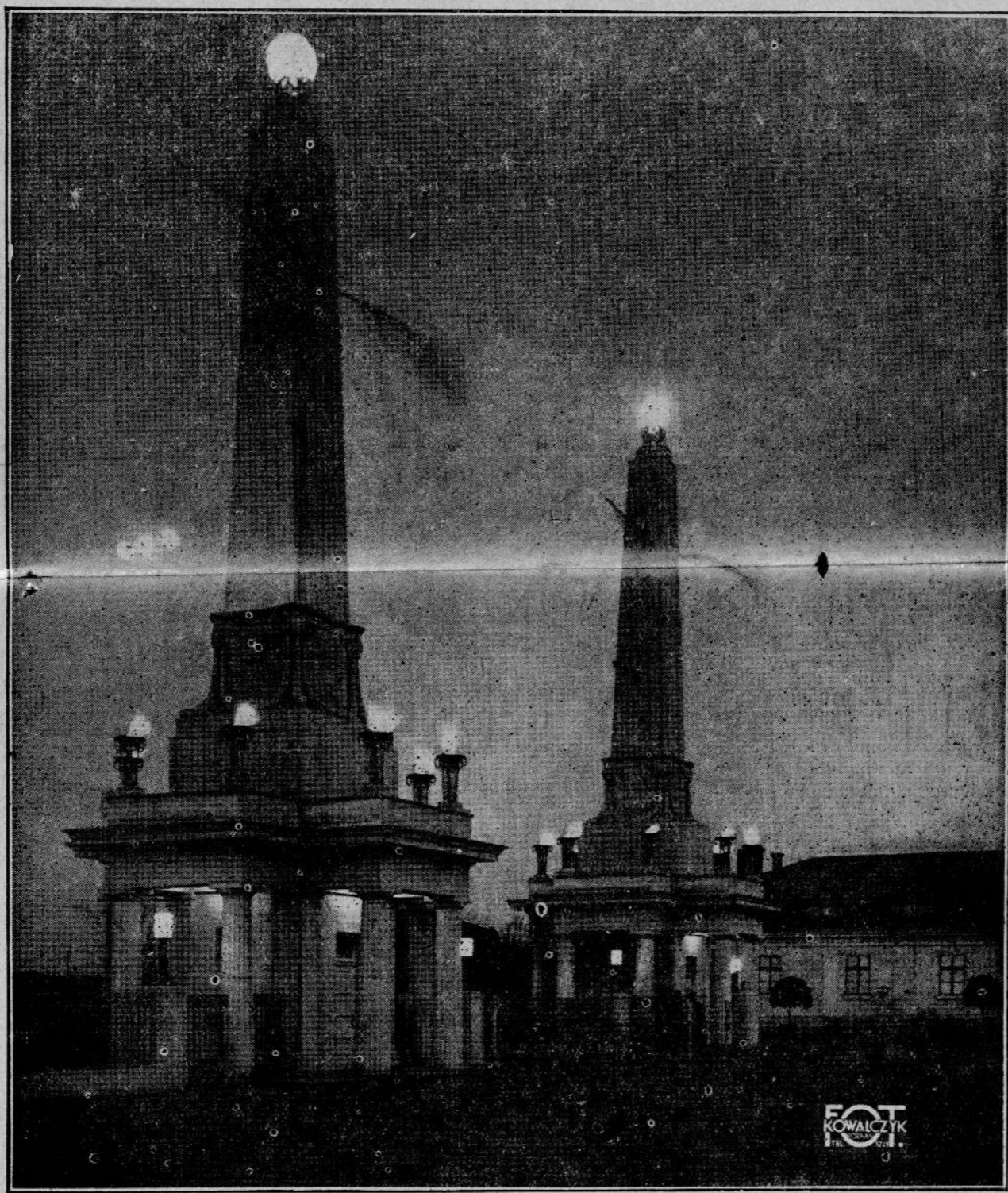
W „Słowenskim Dzienniku”, wychodzącym w Bratysławie, z dnia 28 maja znajdujemy obszerną korespondencję, poświęconą Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Autor stwierdza na wstępie, że szczególnie zainteresował się wystawą rolnictwa, która „od czasu wojny jest największą wystawą słowiańską. Polacy zgromadzili tam tak wiele bogatych eksponatów, że człowiek nie może sobie przedstawić skąd to mogli pozbiierać”. Jednego należałoby sobie życzyć — pisze w dalszym ciągu autor — aby na Powszechnej Wystawie Krajowej pojechało jaknajwięcej Słowian i aby naocześnie mogli się przekonać o wielkości Narodu Polskiego. Korespondent zachwycił się przyjeściem, jakie zgotował Pawilon przybyłym słowenciom i podkreśla, że obawy, jakoby w Polsce było drogo są nieuzasadnione.

Korespondencja kończy się, jak następuje: „Powszechna Wystawa Krajowa do wiodła światu wielkości narodu polskiego i ujawniła, że o Polsce, a zwłaszcza o jej gospodarstwie nie mieliśmy dokładnego pojęcia.”

NAJWIĘKSZA W POLSCE WYSTAWA ZWIERZĄT

W okresie od dnia 29 b. m. do 7 lipca r. b. odbędzie się największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce, wystawa, która zgromadzi 756 koni, 1005 bydła, 494 owiec, 405 świń, 2500 drobnego inwentarza.

Reprezentowane będą wszystkie rasy inwentarza żywego, które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzimej hodowli.

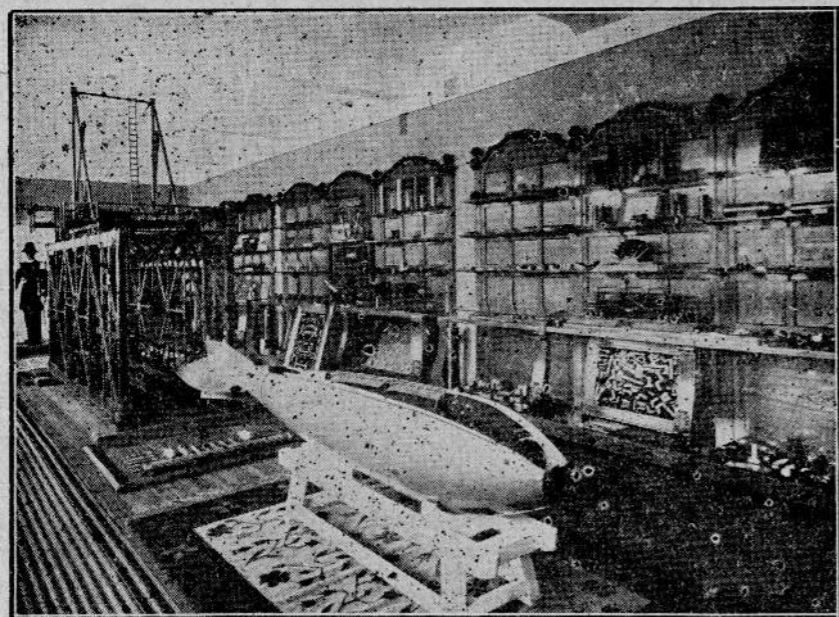


Główne wejście na P. W. K., oświetlone uspaniałem lampami elektrycznymi.

Oryginalne stoisko BANKU GOSP. KRAJOWEGO

W pałacu rządowym przy ul. Grunwaldzkiej, mieszczącym wystawę rządu, na pierwszym piętrze tego gmachu, w dziale Ministerstwa Skarbu, znajdujemy stoisko Banku Gospodarstwa Krajowego. Eksponaty, ilustrujące działalność tej instytucji, rozmieszczone w dwu przyległych do siebie pokojach, z których pierwszy jest prawdziwym unikiem całej Wystawy. Ściany tego oryginalnie zbudowanego pokoju pokryte specjalną stanoją, co daje wyszukany efekt wzrokowy, a witraże okien przy pomocy specjalnych światel ilustrują dane statystyczne dotyczące finansowych operacji Banku. Stoisko Banku Gospodarstwa Krajowego jest przedmiotem ogólnego zainteresowania zwiedzających.

Powszechna Wystawa Krajowa — jako wielkie dzieło narodo- — tem większą będzie miała wartość — im więcej ją ludzi zwiedzi.

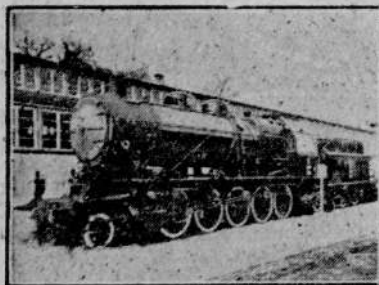


Salę przemysłu wojennego dla lotnictwa i marynarki w pałacu rządowym na P. W. K.



Symbol Rolnictwa — uspaniała rzeźba M. Rojka.

POTEŻNA LOKOMOTYWA



całkowicie w kraju zbudowana, stanowi jeden z ciekawszych eksponatów Ministerstwa Komunikacji na P. W. K.

(z przeniesienia)

— Wracając do samej Wystawy, jest ona niezwykle jednolita pod względem estetycznym - architektonicznym. — Mia-tem sposobność obejrzeć niemal wszystkie pawilony i nie spotkałem ani jednego, którego struktura robiłaby wrażenie niesmaczne. Wystawa oznacza się estetyką prostą, nieszukającą efektów nadzwyczajnych, dzięki czemu wrażenie jest bardzo dobre. Do podniesienia estetycznego wyglądu Wystawy przyczynia się panująca wszędzie wzorowy porządek, świetne chodniki i drogi, wielka ilość kwiatów i gazonów.

— Poza eksponatami najcenniejszą chyba stroną Wystawy — kto wie, czy nie cenniejszą od samych eksponatów — jest część naukowa. Modele dróg, portów, komunikacji wodnej, najrozmaitsze grafiko-ny, ułożone z punktu widzenia statystycznego dają niezwykle bogaty materiał inżynierowi, nauczycielowi, przemysłowco-wi i rolnikowi.

Z poszczególnych pawilonów imponuje wzorowym porządkiem gmach państwowy. Obok niego na wyróżnienie zasługuje Pałac sztuki, pomysły i urządzony tak wzorowo, że każdy, kto się interesuje stanem i rozwojem sztuki polskiej, ma doskonały, przejrzysty i jasny obraz. Bar-

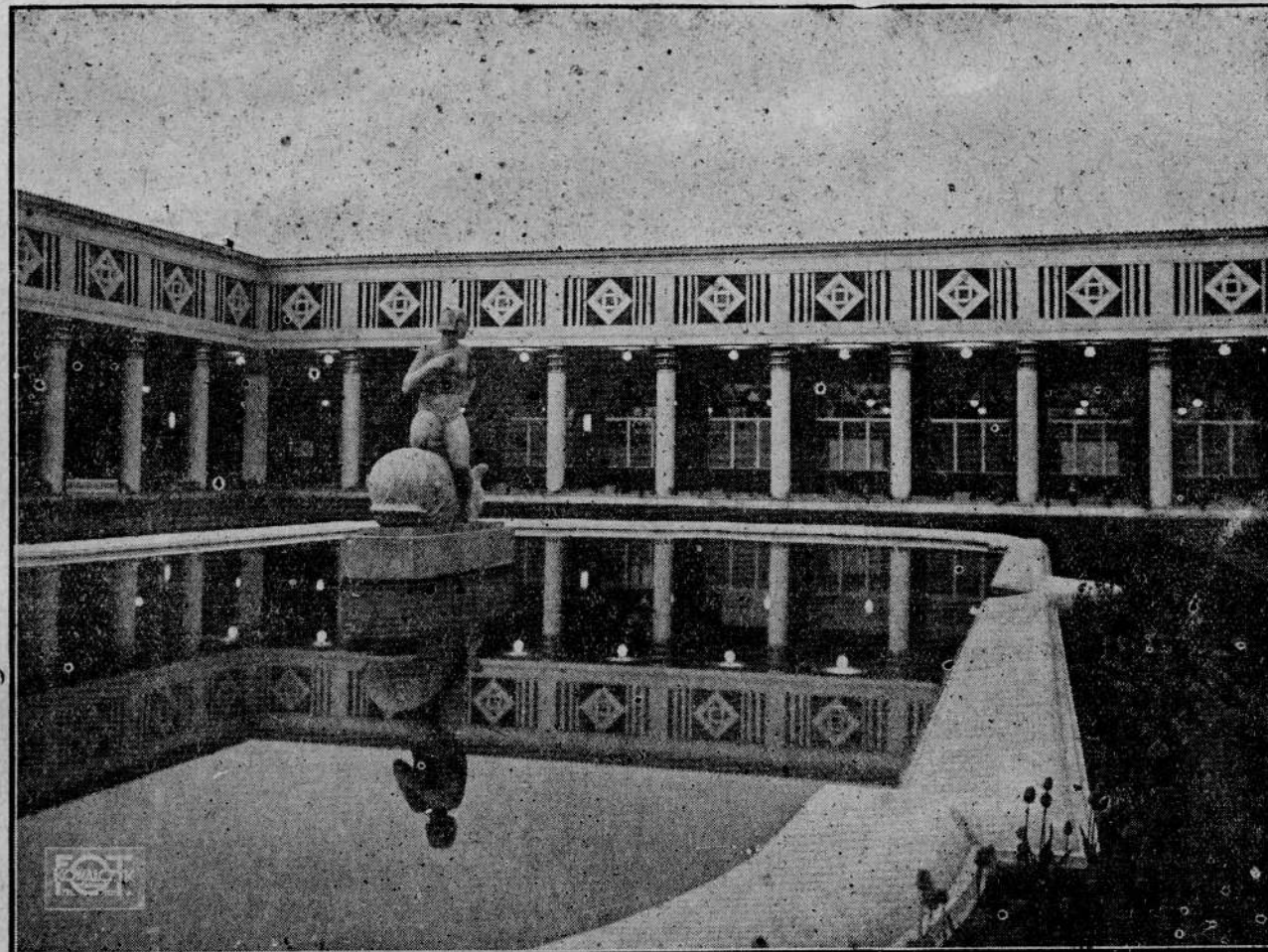
cennym dowodem, postępu ekonomicznego i przemysłowego, poczynionego przez Polskę w ciągu ubiegłych lat dziesięciu — szczególnie szczęśliwy był wybór Poznania, dawnej stolicy Polski, a zarazem jednego z najnowocześniejszych miast kraju, w którym rozwój przemysłowy i handlowy osiągnął najwyższy poziom. Szczere uznanie należy się organizatorom wystawy za sukces, który osiągnęli, gromadząc taki prawdziwie reprezentacyjny zbiór sztuki i przemysłu krajowego. Różnorodność eksponatów, porozmieszczane w nowoczesnych pawilonach i atrakcyjnie przygotowane dla celów wystawowych, niewątpliwie ściągają będą licznych gości, którzy z pewnością chętnie będą zdążyli do Poznania tego lata. Między tymi gośćmi znajdzie się wielu cudzoziemców, którzy będą mogli naocznie się przekonać o kulturalnej, ekonomicznej i przemysłowej wielkości Polski.

Pan Guglielmo Rulli Cito, pełniący obowiązki przedstawiciela Włoch aż do chwili przybycia do niej nowego ambasadora włoskiego, oświadcza na temat PWK. co następuje:

— Wystawa poznańska jest dowodem niezwykłych zdolności produkcyjnych kraju. Polska przedstawiła na niej owoc dziesięcioletniej pracy w okresie nieprędkości. Droga, jaką zdołano przebyć w przeciągu tak krótkiego czasu, jest godna podziwu. Imponujące widowisko, jakie daje przegląd pracy polskiej na PWK stanowi wybitną demonstrację żywotności Polski; pokaz ten jest również horoskopem wspaniałej przyszłości, która Polskę oczekuje. Genjalna organizacja Wystawy czyni z niej jedną z najbardziej ciekawych imprez, jaką w tej dziedzinie ujrzyć można w Europie.

Minister pełnomocny i poseł S. H. S. p. Branko Lazarewicz, oświadczył na temat PWK. co następuje:

— Zaimponowały mi konstruktywne zdolności Polaków, którzy w ciągu ostatnich lat dziesięciu zdobyć się mogli na tego rodzaju wysiłek. Podziwu godnym jest to, iż wysiłek ten stanowi dorobek jednej generacji. Jeżeli chodzi o ogólne wrażenie z Wystawy, to przedewszyst-



Uroczy zakątek dziedzińca kolumnowego na Powszechna Wystawie Krajowej.

Program specjalnych wycieczek rolniczych na P. W. K.

Biuro Wycieczkowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, licząc się z dużym napływem rolników na Powszechną Wystawę Krajową w okresie Wielkiego Tygodnia Rolniczego, chce umożliwić poszczególnym osobom, które zgłoszą się do wspomnianego Biura zwiedzenie wzorowych obiektów rolnych na prowincji (wycieczki masowe winny się zgłaszać, stosując się do ogłoszonych instrukcji „Jak organizować wycieczki rolnicze na P.W.K.”). W tym celu Biuro organizuje następujące wycieczki rolnicze:

2 lipca do stacji Doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej Pętkowo. Wyjazd autobusem o 13.30 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 20-tej. Koszt udziału w wycieczce 12 zł. od osoby.

3 lipca wycieczka hodowlana (bydło czarno - graniaste rasy nizinnej) do maj. Pawłowice własność hr. Mielżyńskiego. Wyjazd autobusem o godz. 13, z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 25 zł. od osoby. Wycieczkę przewodniczy p. inż. Ho-

wycieczce poza biletetem kolejowym do Inowrocławia 6 zł.

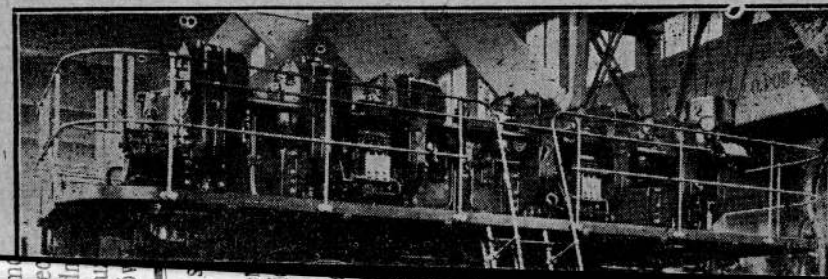
5 lipca wycieczka do gospodarstw uprzemysłowionych. Maj. Grabowo—Zieliniec, właściciel p. Sarjusz - Wilkoszewski. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 8.30. Zwiedzenie we Wrześni szkoły mleczarskiej. Obiad we Wrześni. Zwiedzenie maj. Grabowo-Zieliniec. Powrót około godz. 20. Koszt udziału w wycieczce 20 zł. od osoby.

5 lipca wycieczka do gospodarstwa u-

7 lipca wycieczka do wzorowych gospodarstw włościańskich w powiecie kościańskim. Wyjazd autobusem o godz. 12 z przed hotelu Polonia, powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 15 zł. od osoby.

7 lipca wycieczka do wzorowego gospodarstwa folwarcznego maj. Przybroda. dzierżawca p. Władysław Fenrych. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 14. Powrót około godz. 20. Koszt udziału w wycieczce 10 zł.

POTEŻNY MOTOR DIESLA



Stoisko polskiego przemysłu węglowego na P. W. K.

do ciekawy i wszechstronny jest również pawilon „Polska zagranicą”.

— Sukces Wystawy, jeżeli chodzi o jej wartość wewnętrzną — jest niezaprzeczony. Co do frekwencji, to jest ona ściśle związana ze sprawą pogody i drożyzny. Jakkolwiek się te sprawy ułożą, jestem przekonany, że na PWK. przybędą setki tysięcy Polaków, co w danym wypadku jest najważniejsze. Co do zagranicy, to każdy człowiek, interesujący się Polską, znajdzie tam wszystko, co mu jest potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego obrazu. W Czechosłowacji zainteresowanie Wystawą jest wielkie, zwiędziło ją już kilka wycieczek czechosłowackich, liczących po kilkaset osób, zapowiedziane jest przybycie dalszych, w związku z szeregiem rozmaitych zjazdów, zlotów i t. d.

Zastępca posła amerykańskiego p. Stetsona, który bawi obecnie na urlopie, p. I. Webb Beaton wyraża się następująco: — Powszechna Wystawa Krajowa jest

kiem zwraca uwagę jej amerykański rozmach. Mogę śmiało użyć określenia „amerykański”, gdyż sam mieszkałem w Stanach Zjednoczonych prawie przez pięć lat. Wystawa jest odzwierciedleniem siły ekonomicznej Polski, która czerpie swe soki z głębi dusz polskich.

— Gdyby chodziło o stopniowanie osobistych wrażeń na pierwszym miejscu postawiłbym przegląd produkcji agrarnej, obok niej pawilony ciężkiego przemysłu. Trudno wreszcie nie wyrazić najgorętszych słów pochwały dla gmachów sztuki, które wskutek retrospektywnego ujęcia tworzą niezwykle cenny dokument dla poznania starej kultury narodu.

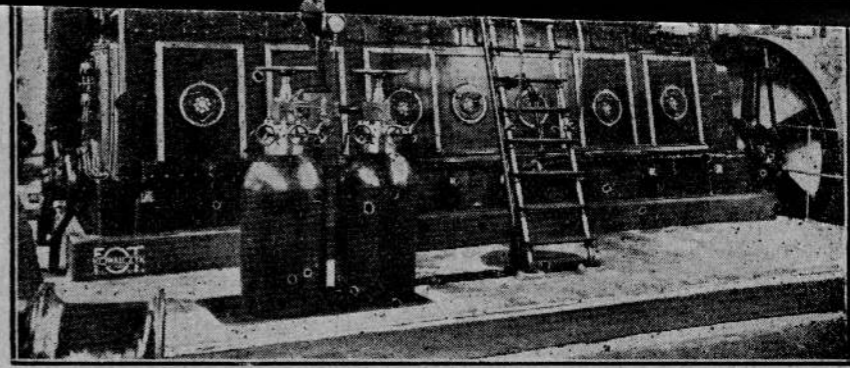
W takich to pełnych uznania i podziwu słowach mówią o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wybitni przedstawiciele państw obcych. Słowa te muszą nas napawać dumą i niećć zarazem coraz większy w narodzie zapal, by PWK. poznało jaknajwięcej Polaków.

chlewna) do maj. Wapno, własność Zakładów „Solvay” i do Mokronosów właściciel p. Dereziński. Wyjazd autobusem o godz. 13 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 25 zł. od osoby. Wycieczce przewodniczy p. inż. Appenheimer.

3 lipca wycieczka hodowlana (konie, owce), do maj. Gałowo, własność p. hr. Mycielskiego. Wyjazd autobusem o godz. 13.30 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 20. Koszt udziału w wycieczce 13 zł. od osoby.

4 lipca wycieczka nasienna (żyto i ziemniaki) do maj. Gola, własność p. szambelana Edwarda Potworowskiego. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 13. Powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 19 zł. od osoby. Przewodniczy wycieczce p. prof. Zieliński, naczelnik Wydziału Nasiennego, Wielkop. Izby Rolniczej.

4 lipca wycieczka nasienna (pszenica, buraki, owies) do maj. Więclawice, własność firmy K. Buszczyński i Synowie S. A. Wyjazd z Poznania pociągiem do Inowrocławia o godz. 12.28, z Inowrocławia autobusem do Więclawic. Powrót o g. 21.02 z Inowrocławia. Koszt udziału w



wykonany w zakładach Stoczni Gdańskiej jest jednym z najciekawszych eksponatów w Hali Ciężkiego Przemysłu.

przemysłowego maj. Szelejewo własność p. Karłowskiego. Wyjazd autobusem o godz. 13, z przed hotelu Polonia, powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 20 zł. od osoby. Przewodniczy wycieczce p. inż. Hozer.

6 lipca wieczka przemysłowa. Do fabryki przetworów ziemniaczanych „Lubań” pod Poznaniem i do fabryki superfosfatu Dr. Roman May. Wyjazd autobusem o godz. 8.30, z przed hotelu Polonia, powrót około godz. 14. Koszt udziału w wycieczce 4.50 zł. od osoby.

Dokonałiśmy w Poznaniu ogromnego dzieła, które budzi podziw obcych — pokażmy światu, że dzieło nasze kochamy i zwiedzamy tłumnie P. W. K.

Wybitny Czech o P. W. K.

Dr. Emil Suchowecy, dyrektor Wyższej Szkoły dla zawodów kobiecych w Kraden Kralowym, który przez kilka dni zwiedzał z uczniami szkoły Wystawę, polecił Konsulatowi Czechosłowackiemu w Poznaniu zakomunikować kierownictwu Wystawy, co następuje:

„Jestem w najwyższym stopniu zdumiony i zachwycony tem, co widziałem. Wystawa Krajowa ze wszystkich wystaw, jakie w ostatnich dziesiątkach lat zwiedzałem, jest najlepiej zorganizowana, nadzwyczaj przejrzyste rozmieszczona, doskonale naukowo objaśniona i bogato obelana. Wystawa Krajowa pod wieloma względami przewyższa wystawę im-

UWAGI:

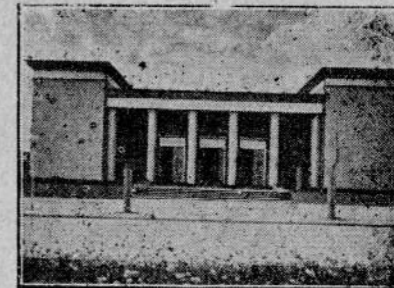
1) Każdej wycieczce będzie towarzyszył delegat Biura Wycieczkowego W. T. K. R., lub przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Roln.

2) Na miejscu wszelkich objaśnień będą udzielali: właściciele względnie Zarządy Majętności.

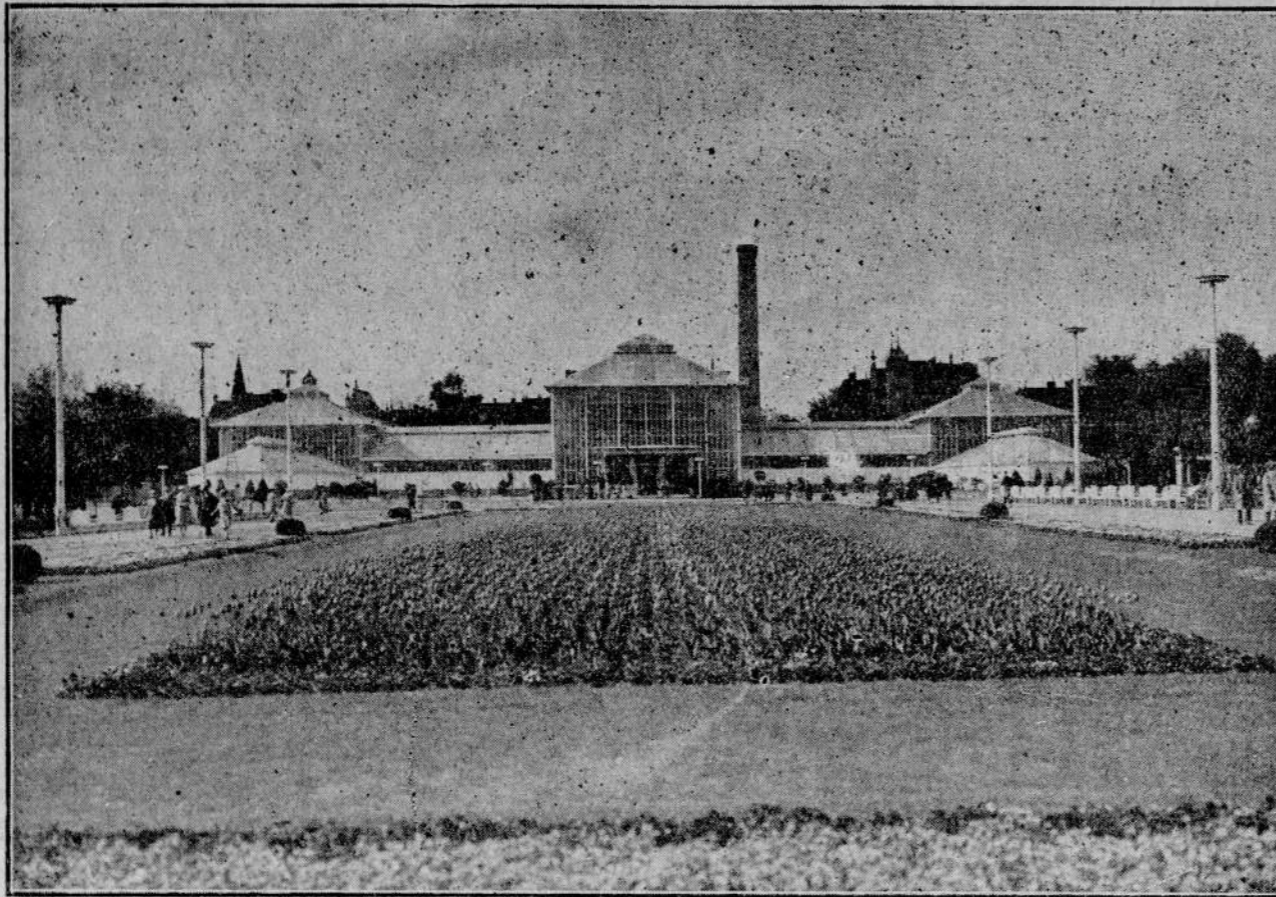
3) Zgłoszenia z podaniem nazwiska i miejscowości należy skierowywać możliwie najwcześniej pod adresem: Biura Wycieczkowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Poznań, ul. Mickiewicza 33, tel. 66-40, lub 64-56, Adres telegraficzny: Wetekaer. W Poznaniu zgłoszenia do dnia wyjazdu wyłącznie przyjmują ekspozytury Biura Wycieczkowego W. T. K. R. (na dworcu zachodnim, w pawilonie obsługi publiczności przy wejściu głównym na P. W. K., przy wejściu na tereny zachodnie na PWK., w stoisku Wielkop. Towarzystwa Kółek Rolniczych (pawilon 77).

4) Gotówkę prosimy przekazywać na P. K. O. konto 208471, względnie wpłacać do kasy W. T. K. R. ul. Mickiewicza 33, względnie do ekspozytur.

PIĘKNY PAWILON



państwowego Banku Rolnego P. W. K.



Największa w Polsce palmiarnia zbudowana na terenach P. W. K. w Parku Wilona w Poznaniu.